

Sygn. akt I A Ca 271/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Jarosław Marek Kamiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Borowska (spr.) SA Jadwiga Chojnowska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. B. i I. B.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

**o zadośćuczynienie**

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 10 lutego 2014 r. sygn. akt I C 345/13

I. **oddala obie apelacje;**

II. **znosi wzajemnie między stronami koszty instancji odwoławczej.**

## UZASADNIENIE

Po wyłączeniu do odrębnego rozpoznania powództw M. B. (1) i M. Z., powodowie I. B. i K. B. wnieśli o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. po 100.000 zł na rzecz każdego z nich wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty i kosztami procesu z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ich syna D. B. poniesioną w wypadku komunikacyjnym. Roszczenia te wywodzili z treści art. 448 k.c. w zw. Z art. 24 k.c.

Pozwane (...) S.A. w W. wniosło o oddalenie powództwa i zwrot kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 10 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, oddalił ich powództwa w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

(...)na trasie K. – W., gm. J., doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym podróżujący kierowanym przez M. G. samochodem D. B., poniósł śmierć. W chwili wypadku D. B. i kierowca samochodu M. G. znajdowali się w stanie nietrzeźwości (mieli po odpowiednio 1,2 i 1,8 promila), podobnie, jak pozostali uczestnicy wypadku (w tym brat zmarłego M. B. (1) (2,4 promila). Postępowanie karne prowadzone w związku z tym wypadkiem, tj. w związku z popełnieniem przestępstw z art. 177 § 2 i art. 178a § 1 k.k., zostało umorzone wobec śmierci sprawcy.

M. G., jako kierujący autem biorącym udział w wypadku, był objęty obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu samochodowego w pozwanym Towarzystwie.

Przed śmiercią D. B. nie pracował na stałe i zamieszkiwał z rodzicami. Pomagał ojcu przy pracy na stawach. Pomagał też mieszkającej z nimi siostrze w opiece na jej dziećmi (wnukami powodów). Latem wyjeżdżał na kilka tygodni do pracy za granicę, a zarobkami dzielił się z rodziną. Cała rodzina była zżyta i często spędzała wspólnie czas.

Po śmierci syna powód przestał pić alkohol. Powódka zaś w 2009 r. zgłosiła się do poradni psychiatrycznej, gdzie wstępnie rozpoznano drgawki dysocjacyjne, a w wywiadzie odnotowano, że od 3 lat powódka ma napady pseudopadaczkowe. Po śmierci syna zmarł też brat powódki, a jej ojciec i matka chorują.

Ze sporządzonych w toku niniejszego postępowania opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa wynika, że powód K. B. odczuwa poczucie winy, ujawniające się myślami, że nie zapobiegł wypadkowi, oraz poczucie krzywdy przez obwinianie innych, w tym syna; nie ujawnia jednak choroby psychicznej, a po śmierci syna towarzyszyły mu objawy typowe dla takich zdarzeń – poczucie straty, żal, obniżenie nastroju, które z upływem czasu uległy zmniejszeniu i nie zaburzają w znaczący sposób jego funkcjonowania społecznego i rodzinnego. W przypadku powódki biegli stwierdzili zaś, że nadal ujawnia poczucie krzywdy i żalu, zaś rozpoznane u niej zaburzenia dysocjacyjne i pseudonapady drgawkowe są somatyczną formą ujawniania się i utrwalania mechanizmów obronnych związanych z nieakceptowaną śmiercią syna. Aktualnie nie stwierdza się u niej uszczerbku na zdrowiu psychicznym, a z upływem czasu objawy żalu zmniejszyły się.

W przypadku obojga powodów zalecane byłoby jednak korzystanie z pomocy psychologicznej, oprócz pomocy psychiatrycznej, z której korzysta powódka.

Powodowie otrzymali od pozwanego po 12.000 zł tytułem odszkodowań z racji znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Żądanie zadośćuczynienia w kwocie po 100.000 zł zostało zgłoszone pozwanemu pismem z dnia 13 listopada 2012 r., przyjętym przez niego 21 listopada 2012 r. W odpowiedzi z dnia 23 listopada 2012 r. pozwany odmówił spełnienia tego świadczenia, wskazując, że roszczenie nie znajduje oparcia w polskim systemie prawa cywilnego i powołując się na jego przedawnienie z upływem trzech lat od daty wypadku.

W świetle poczynionych w sprawie ustaleń, Sąd uznał roszczenia powodów za usprawiedliwione co do zasady. Nie podzielił tym samym podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń powodów na gruncie art. 442<sup>1</sup> k.c. Określając zaś wysokość należnego im zadośćuczynienia, Sąd wskazał, że zarówno z zeznań świadków, samych powodów, jak i wniosków płynących z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa wynika, że stopień doznanej przez nich krzywdy spowodowanej śmiercią syna był znaczny. Zerwaniu uległa bowiem silna więź łącząca rodziców z dzieckiem, a miało to miejsce w tragicznych okolicznościach, wskutek wypadku, do którego doszło w bezpośrednim pobliżu domu powodów. Przeżycia towarzyszące śmierci syna, aczkolwiek typowe i niewywołujące trwałych uszczerbków na zdrowiu psychicznym, są odczuwane przez powodów do dzisiaj, przy czym ujawniane przez

nich reakcje mają charakter indywidualny – w przypadku powódki ujawniają się głównie w sposób somatyczny, zaś w przypadku powoda – poprzez poczucie winy i krzywdy.

Mając na uwadze, że celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, czyli złagodzenie cierpienia wywołanego śmiercią osoby bliskiej oraz pomoc osobie pokrzywdzonej w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym rzeczywistości, natomiast na sam rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), w opisanych wyżej realiach niniejszej sprawy zasadnym było określenie zadośćuczynienia na poziomie kwoty po 55.000 – 60.000 zł dla każdego z powodów.

Kwoty te należało jednak obniżyć o stopień przyczynienia się syna powodów do krzywdy wynikłej wskutek wypadku. Z zeznań M. B. (jednego z uczestników wypadku) wynika wprawdzie, że syn powodów nie spożywał alkoholu z pozostałymi pasażerami i kierowcą samochodu, lecz wyniki badań znajdujących się w aktach śledztwa Ds. 366/06 Prokuratury Rejonowej w Biskupcu wskazują, że w chwili wypadku i śmierci znajdował się w stanie nietrzeźwości, co wskazano już wyżej. Z zeznań M. B. i pozostałego przy życiu uczestnika wypadku wynika nadto, że zanim do niego doszło, wszyscy spędzili dłuższy czas razem, jadąc do miejscowości, gdzie sprawca wypadku miał „wyrównać porachunki”, był świadkiem tych porachunków, a do wypadku doszło w drodze powrotnej. Trudno przypuszczać, aby w tych okolicznościach D. B., nawet jeżeli nie spożywał alkoholu ze sprawcą wypadku, nie zorientował się, że kierowca samochodu jest w stanie nietrzeźwości, a skoro mimo to kontynuował z nim jazdę, musiał akceptować przynajmniej w części wynikające stąd ryzyko. Tego typu zachowanie, za przyjęciem którego przemawia logiczne wnioskowanie z okoliczności wypadku, w ocenie Sądu, należy uznać za przyczynienie się do szkody i krzywdy powstałej w wyniku jego zaistnienia i określić je na poziomie 40 – 50%. Charakter tego przyczynienia uzasadnia natomiast zmniejszenie zakresu odpowiedzialności pozwanego w oparciu o art. 362 k.c. W konsekwencji należne powodom zadośćuczynienie opiewało na 35.000 zł na rzecz każdego z nich. Przyznane pokrzywdzonym świadczenia powinny zrekomensować negatywne przeżycia związane z utratą syna, a uwzględniając standard życiowy powodów przed i po wypadku, nie prowadzą jednocześnie do bezpodstawnego ich wzbogacenia.

O odsetkach za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia Sąd orzekł zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. Żądanie zadośćuczynień zostało zgłoszone pozwanemu pismami, których odbiór potwierdził z dniem 21 listopada 2012 r., zaś już w dacie 13 grudnia 2012 r. pozwany po raz kolejny odmówił ich zapłaty. Zgodnie z art. 14 ust. 1 cyt. wyżej ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...), zakład ubezpieczeń powinien wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, przy czym dotyczy to również zadośćuczynienia. W ocenie Sądu nie było przeszkód, by w tym terminie pozwany, jako profesjonalista, spełnił należne powodom świadczenie, albowiem okoliczności wypadku, stanowiącego przestępstwo, były jasne i nie nasuwały wątpliwości co do braku możliwości stosowania 3-letniego terminu przedawnienia, a nadto w tej dacie powszechnie znane już było orzecznictwo dopuszczające stosowanie przepisów art. 448 i 24 k.c. do odpowiedzialności wynikającej z zawartych umów OC. Pozwany mógł zatem prawidłowo ocenić zasadność roszczeń powodów i zaspokoić je w należnej wysokości, a skoro nie uczynił tego w terminie 30 dni, który upłynął z dniem 21 grudnia 2012 r., od dnia następnego, tj. 22 grudnia 2012 r. znalazł się w opóźnieniu uzasadniającym żądanie odsetek.

W pozostałej części powództwo oddalono, uznając je za wygórowane w stosunku do ustalonych okoliczności. O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na mocy art. 100 k.p.c., znosząc je wzajemnie między stronami. O nieuiszczonych kosztach sądowych, od ponoszenia których powodowie zostali zwolnieni, Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, dokonując ich rozdzielenia proporcjonalnie do wysokości, w jakiej uwzględniono żądania stron.

Od powyższego wyroku apelację wniosły obie strony.

Powodowie zaskarżyli wyrok w części, to jest w pkt III. w zakresie oddalenia powództw każdego z nich co do kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w pkt IV. i V. – to jest w zakresie kosztów procesu, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 448 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż kwota 55.000 – 60.000 zł jest odpowiednią w rozumieniu art. 448 k.c. jako zadośćuczynienie dla każdego z powodów w związku ze śmiercią syna, podczas gdy jest to wartość zaniżona;
2. naruszenie art. 362 k.c. przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż zmarły D. B. w 40 – 50% przyczynił się do własnej śmierci i w takim samym stopniu winna zostać obniżona kwota zadośćuczynienia należna powodom, podczas gdy przyczynienie to winno zostać określone w stopniu nie wyższym niż 30%;
3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż zmarły w wypadku pasażer posiadał wiedzę o stanie nietrzeźwości kierowcy, podczas gdy okoliczności takiej nie sposób wywieść z dowodów zgromadzonych w sprawie.

Wskazując na te zarzuty, wnieśli o zmianę wyroku w zaskarżonej części i zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów dodatkowo kwot po 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 22 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, w pkt IV. i V zaś, przez uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie (uwzględniając odpowiednio koszty procesu) i uwzględnienie powództwa każdego z powodów w tym zakresie oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu z wyszczególnieniem kosztów zastępstwa procesowego (w I i II instancji) według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia – przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany z kolei zaskarżył powyższy wyrok w punkcie I. ponad kwotę 25.000 zł w stosunku do każdego z powodów oraz całość zasądzonych odsetek, a nadto w punkcie IV w całości oraz w punkcie V c), zarzucając mu:

1. rażąco naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. przez uznanie, że śmierć syna spowodowała u powodów krzywdę uzasadniającą zasądzenie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 70.000 zł, przy uwzględnieniu przyczynienia się zmarłego do powstania krzywdy powodów;
2. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez uznanie, że powodowie udowodnili rozmiar krzywdy uzasadniający zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 70.000 zł;
3. naruszenie art. 362 k.c. przez uznanie, że zasądzona kwota uwzględnia przyczynienie się zmarłego do powstania szkody;
4. naruszenie art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu zasad swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, iż zeznań świadków, powodów, jak i opinii biegłych wynika znaczny stopień krzywdy powodów;
5. naruszenie art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. przez uznanie, iż pozwany popadł w zwłokę w spełnieniu świadczenia w dacie innej, niż data wyrokowania.

Wskazując na powyższe podstawy wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie żądań pozwu w zaskarżonym zakresie przy uwzględnieniu kosztów postępowania za obie instancje, względnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

**Obie apelacje podlegały oddaleniu, jako nieuzasadnione.**

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powodów, jako kwestionującej ustalenia faktyczne, będące podstawą rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego, należy wskazać, że zarzuty w tym przedmiocie były nietrafne. Materiał dowody zebrany w sprawie wskazuje, że do wypadku doszło w takich okolicznościach, jak przyjął Sąd pierwszej instancji. Z zeznań naocznego świadka zdarzenia – jednego z pasażerów samochodu kierowanego przez M. K. K. złożonych w toku postępowania karnego, które nie były kwestionowane, wynika, że nie tylko brak zachowania przez kierowcę zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym (co było bezsporne), ale również jego stan nietrzeźwości, ustalony w drodze badań na 1,8 promila, stanowiły przyczynę wypadku, w którym śmierć poniósł D. B.. Zeznania K. K., który okoliczności wypadku opisał bardzo szczegółowo, wskazują, że M. G. znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu i było to wyraźnie widoczne dla osób trzecich. W ocenie świadka, w/w wyglądał źle i już przed spowodowaniem przedmiotowego wypadku, wykonał manewr, który o mało nie skutkowało wjechaniem samochodu w przydrożny rów (k. 133 – 135). Dlatego zarzuty skierowane przeciwko ustaleniom Sądu Okręgowego są niesłuszne, gdyż Sąd ten trafnie przyjął, że M. G. w chwili wypadku znajdował się pod wpływem alkoholu w sposób widoczny dla pasażerów samochodu, którym kierował. To z kolei dało podstawę do przyjęcia, że D. B. decydując się na jazdę z nietrzeźwym kierowcą przyczynił się do powstania szkody i krzywdy, przy czym ustalony przez Sąd Okręgowy stopień jego przyczynienia na poziomie 40 – 50% należy uznać za prawidłowy. Zgodnie z utartym już w orzecznictwie sądowym poglądem osoba, która decyduje się na jazdę samochodem z kierowcą będącym w stanie po spożyciu alkoholu, przyczynia się do odniesionej szkody powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego, gdy stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z tym wypadkiem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 20 lutego 2014 r., I ACa 1076/13, LEX nr 1439191, wyroki Sądu Najwyższego z 7 grudnia 1985 r., IV CR 398/85, LEX nr 8740, z 2 grudnia 1985 r., IV CR 412/85, LEX nr 5221).

W tym miejscu należy wskazać, że wprawdzie sama okoliczność przyczynienia się pokrzywdzonego do powstania szkody, w świetle art. 362 k.c., nie obliguje Sądu do zmniejszenia należnego powodom zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 kwietnia 2014 r., I ACa 17/14, LEX 1455532 i powołane tam orzecznictwo), tym niemniej, w realiach niniejszej sprawy, Sąd Okręgowy zasadnie przyjął, że stosowne pomniejszenie winno nastąpić. Przesłanką leżącą u podstaw obniżenia odszkodowania, w rozumieniu art. 362 k.c. jest obiektywna nieprawidłowość zachowania po stronie poszkodowanego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 9 kwietnia 2014 r., I ACa 939/13, LEX nr 1466960), a D. B. niewątpliwie w sposób zawiniony przyczynił się do zaistnienia wypadku, ponieważ, w świetle zeznań K. K., zdając sobie sprawę ze stanu nietrzeźwości M. G., dobrowolnie zdecydował się na jazdę z nim.

Jeżeli natomiast chodzi o wysokość zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się naruszenia wskazanych norm materialnoprawnych poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Przyjęta przez Sąd kwota 55.000 – 60.000 zł jest odpowiednia, gdyż Sąd przy jej określeniu uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, mające wpływ na rozmiar doznanej przez powodów krzywdy. Sąd uwzględnił zatem w szczególności fakt, że zmarły był synem stron (a pokrzywdzony ma większe poczucie krzywdy, gdy umiera jego dziecko, człowiek młody, niż, gdy zgodnie z normalną koleją rzeczy, umierają jego rodzice, osoba starsza), to, że zmarły był ich podporą, wyręczał w pracy, współfinansował utrzymanie gospodarstwa domowego, itd. Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, na które trafnie powoływał się Sąd pierwszej instancji, wskazał, że oceniając krzywdę, gdy chodzi o śmierć najbliższego członka rodziny, bierze się pod uwagę takie elementy, jak wstrząs psychiczny, cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki oraz rodzaj więzi łączącej stronę ze zmarłym. Jak wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, wszystkie te okoliczności zostały przez Sąd wzięte pod uwagę i rozważone w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym opinii biegłych, w których stwierdzono problemy natury psychologicznej i psychiatrycznej, z jakimi boryka się do chwili obecnej w szczególności powódka.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że kwota, która winna zadośćuczynić cierpieniom powodów jest przyjęte przez Sąd 55.000 – 60.000 zł w stosunku do każdego z nich. W orzecznictwie sądowym ukształtował się jednolity pogląd (por. jako reprezentatywny wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05), według którego, skoro ustawodawca zaniechał wskazania w art. 445 § 1 k.c. kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, przez posłużenie się klauzulą generalną „suma odpowiednia”, pozostawił je uznaniu sądów. Z

uwagi na niewymierność krzywdy sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Uznanie wysokości zadośćuczynienia upoważnia jednak sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstępstwa od ukształtowanej praktyki sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie, poprzez rekompensatę finansową, szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych związanych z doznanymszczerbkiem na zdrowiu, a wielkość zadośćuczynienia uzależniona jest od rozmiaru doznanej krzywdy czyli m.in. stopnia cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywności, czasu trwania, nieodwracalności następstw i innych okoliczności mających w każdym przypadku charakter indywidualny. Wysokość zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, a zatem utrzymana w granicach aktualnych warunków i przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa – takiej interpretacji przepisu wielokrotnie dokonywał zresztą również Sąd Najwyższy, m.in. w wyrokach z 26 lutego 1962 r., IV CR 902/61, OSNPCP 1963/5/92; z 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92; czy z 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, Lex nr 80272). Uwzględnienie wysokości stopy życiowej społeczeństwa przy określeniu wysokości zadośćuczynienia nie może jednak podważać jego kompensacyjnej funkcji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, Biul.SN 2006/6/8).

Reasumując, przyznane przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie Sąd Apelacyjny uznał za adekwatne do poniesionej przez powoda krzywdy, a tym samym nie znalazł podstaw do jego zmiany.

Odnosząc się finalnie do kwestii odsetek od zasądzonego świadczenia, Sąd Okręgowy w sposób klarowny i wyczerpujący uzasadnił przyjęte rozwiązanie, które nie budzi też wątpliwości Sądu Apelacyjnego. Sąd odwoławczy podziela to prezentowane w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym „Deklaratoryjny charakter orzeczenia sądu przyznającego zadośćuczynienie wynika m.in. z tego, iż sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres” (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 maja 2014 r., I ACa 10/14, LEX nr 1474061 oraz cytowane w nim orzecznictwo: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 26 lipca 2013 r., I ACa 321/13, LEX nr 1362680, wyroki Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2014 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, z 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09, LEX nr 602683).

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do zmiany zawartego w zaskarżonym wyroku orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu, które Sąd Okręgowy na zasadzie art. 100 k.p.c. wzajemnie między stronami zniósł, zaś koszty sądowe, które dotychczas nie zostały przez nie uiszczone rozdzielił stosunkowo, kierując się wynikiem sprawy. Orzeczenie to, w okolicznościach sprawy nie narusza normy art. 100 k.p.c. i jest sprawiedliwe, zważywszy na przedmiot sprawy.

Reasumując, apelacje obu stron były niezasadne i podlegały oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c. Z uwagi na tak przyjęte rozstrzygnięcie, Sąd Apelacyjny w oparciu o art. 100 k.p.c., zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania za instancję odwoławczą.